

Rozważania: Wielki Piątek

Rozważanie na Wielki Piątek.
Proponowane tematy to: Jezus cierpiał z miłości do nas;
Towarzyszymy Chrystusowi w agonii; Chronimy się pod krzyżem, znakiem zbawienia.

- Jezus cierpiał z miłości do nas;
- Towarzyszymy Chrystusowi w agonii;
- Chronimy się pod krzyżem, znakiem zbawienia.

*BOŻE MÓJ, BOŻE MÓJ, czemuś mnie opuścił? (Mt 27, 46). „Jezus doświadczył całkowitego opuszczenia, sytuacji najbardziej Jemu obcej, aby być w pełni solidarnym z nami. Uczynił to dla mnie, dla ciebie, żeby ci powiedzieć: «Nie lękaj się, nie jesteś sam. Doświadczyłem w pełni twojej rozpacz, aby być zawsze u twego boku»” [1]. Chrystusa dotyka przede wszystkim fakt ludzkiego cierpienia, cierpienia, którego my, mężczyźni i kobiety każdej epoki, doświadczamy z powodu grzechu: *Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną, lecz płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi* (Łk 23, 28).*

Nie ma takiego bólu, który sprawiłby, że Chrystus zrezygnuje z planu zbawienia. „Jego przybite ramiona są otwarte dla każdego człowieka i zapraszają nas, abyśmy zbliżyli się do Niego, mając pewność, że On nas przyjmie i obejmie w uścisku

nieskończonej czułości”[2]. Liturgia Wielkiego Piątku rozpoczyna się od prostracji: kapłan kładzie się na posadzce świątyni. Jest to pozycja, w której Jezus modlił się w Ogrodzie Oliwnym. Przygniotły go tam grzechy wszystkich ludzi, także nasze, opanował go smutek i samotność. Dlatego zwrócił się do Boga Ojca, z prośbą o siłę do stawienia czoła decydującym wydarzeniom, które miały nadejść niebawem.

Jezus przychodzi na ziemię, aby zadośćuczynić za zło, które wyrządziliśmy sobie i innym. Chce nam przywrócić wolność i radość. Jego miłość do człowieka nie zna granic, dlatego może twierdzić, że *Jego jarzmo jest słodkie, a brzemię lekkie* (Mt 11, 30). O ile dopuścimy Jezusa do głosu i pozwolimy mu powiedzieć, że nas kocha i że nie ma nam za złe cierpienie swojej męki, ostatnie słowo nigdy nie będzie należało do naszej grzeszności.

Pamiętajmy, że „Jezus upadł po to, abyśmy podnieśli się: tym razem — i zawsze.”[3]

JEDNYM z motywów grzechu jest fałszywe przekonanie, że Boża wola zagraża naszej wolności.

Przekonanie to odegrało istotną rolę w upadku Adama, pierwszego człowieka. W rzeczywistości wola Boga jest, abyśmy byli szczęśliwi, abyśmy pozwolili się Jemu kochać. „Jesteśmy wolni, jedynie jeżeli trwamy w naszej prawdzie, jeżeli jesteśmy zjednoczeni z Bogiem.

Wtedy prawdziwie stajemy się «jak Bóg» — gdy nie przeciwstawiamy się Bogu, nie pozbywamy się Go czy nie wypieramy się Go. W modlitewnym zmaganiu na Górze Oliwnej Jezus położył kres fałszywej sprzeczności między posłuszeństwem a wolnością i otworzył drogę do wolności.

Prośmy Pana, aby nas nauczył swego «tak» wobec woli Bożej i w ten sposób uczynił nas prawdziwie wolnymi. »[4]

Jakże pragniemy podziękować Panu za jego dobrowolną ofiarę uwalniającą nas od śmierci! Jezus Chrystus doświadcza przytłaczającego lęku, jego pot jest jak gęste krople krwi, ale Jego zaufanie do Ojca nie słabnie, Jego modlitwa nie ustaje. „Przychodzi do nas, a zastawszy nas śpiących, mówi po raz wtóry: *Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie* (Łk 22, 46).”[5] Kilka godzin później zło grzechu całej ludzkości wyładowuje się w uderzeniach spadających na niewinne ciało Pana. Niewdzięczność naszych serc pogłębi jeszcze samotność Jezusa. „Ani ty, ani ja nie jesteśmy w stanie wydobyć z siebie głosu. Zresztą słowa są niepotrzebne. Spójrz na Niego, przypatrz Mu się... Zatrzymaj na Nim wzrok.”[6]

„Czasami wydaje nam się, że Bóg nie reaguje na zło, że milczy. W rzeczywistości Bóg przemówił, odpowiedział, a Jego odpowiedzią jest Krzyż Chrystusa: słowo, które jest miłością, miłosierdziem, przebaczeniem. A także sąd: Bóg nas osądza, kochając nas. Pamiętajmy o tym: Bóg nas osądza, kochając nas. Jeśli przyjmuję Jego miłość, jestem zbawiony, jeśli ją odrzucam, jestem potępiony, nie przez Niego, ale przez siebie, bo Bóg nie potępia, tylko kocha i zbawia”[7].

RANY CHRYSTUSA, przez które strumieniami płynęła Jego najdroższa krew, są ukojeniem naszych ran. Ukryci w ranach Pańskich jesteśmy bezpieczni. Zanurzeni w Jego odkupieńczej krwi, upojeni Bogiem, nie mamy się czego obawiać. „Kiedy rzeczywiście

zaczniemy podziwiać i kochać
Najświętsze Człowieczeństwo Jezusa,
będziemy odkrywać po kolei
wszystkie Jego Rany. I w tych
momentach biernego oczyszczania,
chwilach błogosławionych i gorzkich
łez, które będziemy się starali ukryć,
będzie nam potrzebne schronienie w
każdej z tych Najświętszych Ran —
by się oczyścić, by z głęboką radością
umocnić się odkupieńczą Krwią
Zbawiciela. Podążymy ku nim jak
gołębie, które, mówiąc słowami
Pisma świętego, znajdują schronienie
przed burzą w szczelinach skał.
Kryjemy się tam, by odczuć bliskość
Chrystusa”[8].

W tej kontemplacji łatwo jest
zasmakować czułości, z jaką Kościół
śpiewa dzisiaj: „Słodkie drzewo,
słodkie gwoździe, rozkoszny owoc
nosiło”[9]. Jest to „świetlisty znak
miłości, ogromu miłości Boga. Znak
tego, o co nigdy nie mogliśmy prosić,
czego nie mogliśmy sobie wyobrazić,

ani na co nie mieliśmy nadziei: Bóg pochylił się nad nami, sięgnął w najciemniejszy kąt naszego życia, aby wyciągnąć do nas rękę i podnieść nas do siebie, przyprowadzić nas do siebie”[10]. Taka jest prawda Wielkiego Piątku: na krzyżu Chrystus, nasz Odkupiciel, zwrócił nam należną godność. To wzmacnia nasze pragnienie, aby przybić się dobrowolnie do krzyża, aby otworzyć się na odkupienie, pozwalając, by nasze słabości obmyła krew wypływająca z przebitego boku Chrystusa.

Na zakończenie tej modlitwy nasz wzrok kieruje się ku bolejącej Matce stojącej u stóp krzyża, której towarzyszy kilka niewiast i młodzieniec. Ci, którzy wytrwali na Kalwarii, wiedzą, że żadne cierpienie nie da się porównać z Męką Pana. Chrystus w tamtych chwilach potrzebował Matki blisko siebie, a

my teraz potrzebujemy jej jeszcze bardziej.

[1] Franciszek, *Homilia*, 5 kwietnia 2020 r.

[2] Benedykt XVI, *Przemówienie na zakończenie Drogi Krzyżowej*, 21 marca 2008 r.

[3] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, Trzecia Stacja.

[4] Benedykt XVI, *Homilia*, 5 kwietnia 2012 r.

[5] Św. Josemaría, *Różaniec święty*, nr 6.

[6] Św. Josemaría, *Różaniec święty*, nr 7.

[7] Franciszek, *Uwagi na zakończenie drogi krzyżowej*, 29 marca 2014 r.

[8] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 302.

[9] Adoracja Krzyża Świętego, Hymn *Crux fidelis*.

[10] Benedykt XVI, Słowa na zakończenie Drogi Krzyżowej, 22 kwietnia 2011 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wielki-piatek/>
(18-03-2026)